

uta
przyboś
prosta

w serii *tablice* ukazały się:

Kazimierz Brakoniecki „Amor fati”, „Obroty nieba”
Maciej Cisło „Niższe studia”
Marek Czuku „Facet z szybą”, „Igły i szpilki”
Krzysztof Ćwikliński „Książę poetów żegna ukochane miasto”
Anna Frajlich „Łodzią jest i jest przystanią”
Katarzyna Gondek „Splątania”
Krzysztof Gryko „Kontrapunkt”
Brygida Helbig „Hilfe”
Tomasz Hrynac „Prędka przędza”, „Przedmowa do 5 smaków”
Zbigniew Jasina „Inne światło”
Wiktoria Klera „Szczecin unplugged”
Bogusława Latawiec „Zmowy”
Artur Daniel Liskowacki „Po sobie”
Marek Maj „Obrzeża i skraje”
Tomasz Majzel „Fotoalbum”
Rafał Mieczysławsky „Rzucone na światło”
Krzysztof Niewrzęda „Popiół”
Ewa Elżbieta Nowakowska „Nareszcie”
Halina Płader „Rozsypanka”
Małgorzata Południak „Liczby nieparzyste”, „Mullaghmore”
Uta Przyboś „Prosta”
Helena Raszka „Głosy w przestrzeni”, „Imię własne”
Paweł Sarna „Pokój na widoku”
Paweł Tański „Spod siódmego zebra”
Zuzanna Waligórska „Elementarz”
Marek Wiśniewski „Niepotrzebne skreślić”, „Teoria wszystkiego”
Zbigniew Wojciechowicz „Dulszczynea”, „Orwo”
Patryk Zimny „Przejsście”

uła przyboś prosta



Wydawnictwo FORMA. Szczecin, Bezręcze 2015, 2017

Copyright © Uta Przyboś, 2015, 2017
Copyright © Piotr Michałowski, 2015, 2017 (posłowie)
Copyright © Wydawnictwo FORMA, 2015, 2017

zdjęcie autorki: Andrey Kulikov

redakcja: Piotr Michałowski, Paweł Nowakowski

projekt graficzny serii, projekt okładki, skład, łamanie,
zdjęcia na okładce i w książce: Paweł Nowakowski

korekta: Anna Nowakowska

ISBN 978-83-64974-23-6

wydanie drugie: e-book pdf
(wydanie pierwsze, papierowe: ISBN 978-83-64974-22-9)

WYDAWNICTWO FORMA

71-219 Szczecin-Bezrzecze, ul. Nowowiejska 63
www.wforma.eu, e-mail: forma.sc@pro.onet.pl

spis treści:		Kilka lektur, kilka chwil dnia	46
		Humor-chomor	47
		Mglistość jesienna	48
Ścieżki	8	Znaczenia	49
		Brzezina	50
MIEJSCE	9	Przestrzeń	51
Miejsce na ziemi	10	Liście	52
Tu, w Niebylcu	11	Śnieg	53
Emigranci	12	Między Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem	54
Kwiecień w Gwoźnicy	14	Drzewko	55
W Gwoźnicy 2012	15	Nowy Rok	56
Powracam	16	Stanąć	57
		Znowu maj	58
WYRAZY	17	Wtedy	59
Schulz	18	Klucz	60
Dziennik pisarza	19		
Stawisko	20	CZŁOWIECZENIE	61
Znaki zapytania	21	Przypis	62
Usłowiecie	22	Świtanie	63
Pomnik Słowackiego w stolicy	23	Jestem w życiu po uszy	64
Kulturalni ludzie	24	Świerk	66
Wywiad – odpowiedź	25	Żyjąc	67
Nie	26	Bez miar	68
		Zbyt jeszcze	69
IM	27	Obol	70
Memento mori na wystawie w Wiedniu	28	Mucha	71
Agnieszka	29	Materialna	72
Tym razem	30	„Na początku było Słowo”	73
Pogrzeb	31	Jakbym	74
Umarła Ewa	32	Ziarenko	75
A jak umiera kot	33	Mniej więcej	76
Elegia	34	Las	77
Aureola	35	Człowieczeństwo	78
CZAS	37	DROGA	79
15 stycznia	38	Dżdżownica pamięta	80
Najbardziej wiosną	39	Na górze, na dole	81
Maj-maja	40	*** (Lekkim mruknięciem kwitują...)	82
Letnimi wieczorami chodzę po pobliskich łąkach	41	Zadziwiające, że	83
z psami na spacer		Drogi	84
O rozkoszy świata tego	42	Sanktuarium	85
Pod wieczór	43	Bój codzienny	86
Stałość	44	Obecność	88
Zmierzch	45	*** (...jest jak piękno prostej...)	89

ZAWIKŁANIA	91
Ludzie i myszy	92
Nawzajem	93
Trzymam rękę na pulsie	94
Jest dobrze	95
Trzeba będzie	96
I widziałam defiladę	97
Wojska ruszały	98
Odór	99
Zrozumiał?	100
Nie wiem?	101
Hiroszima	102
Tkanka człowiecza	103
Przed grobem Marksa	104
Pamiętnik Mirona	105
Stal i złoto	106
Stary kot	107
Bez słów	108
Się poruszają – marsz	109
Na Nizinie Środkowoeuropejskiej	110
Tacy	111
Działamy	112
Tygrys	113
Ponad pół wieku żyjąc	115
Martwy dialog	116
Dysonans poznawczy	117
Patrzac	118
Pani Fidelia	119
Starsze panie	120
ten-inter-net	121

<i>Ścieżki, ślady, widnokreśli</i> <i>(Piotr Michałowski)</i>	124
--	-----



Ścieżki

Słowa znaczą:
jak żwir ostro,
jak piasek troszeczkę,
jak gład – ostatecznie.

Splaszczone na ekranach i kartkach,
uwypuklone w głowach
tworzą czas,
wyznaczają drogę,
nas.

Naszym losem (zadaniem?) jest wybór kolejności,
porządku?
Wyłupujemy dawne słowa: lepimy następstwa,
sylabizujemy krusząc zawartość siebie...
wkoło szmer zdań-zadań.
Wybieraj, wybieraj, bo runiesz...
Otchłań to chaos słów?

Na dłoni mamy wyraźne „M” ze ścieżek życia.

MIEJSCE

Miejsce na ziemi

To miejsce na ziemi formowała woda i powietrze.
Potem przodkowie-oracze.

Na wzgórzach brzozy nasyczone letnim słońcem
drżą modlitewnymi chorągiewkami liści:
ozłoczone połączą się z tą ziemią.
Ja odchodzę.

Obroty Ziemi powrócą znów liście.

Moją twarz rzeźbiło przez lata gdzie indziej powietrze
i
przestrzenniała.
Wiatru mam coraz więcej – we zmarszczkach,
ale łzy nie wydrążą śladów jak szemrzące tu strumyki,
bo radość zbyt wielka wznosi się
po krągłości jabłek, czerwieni buków,
łagodnym łukiem pagórków – w błękit.
Nawet gdy mgła przesłania dalsze szczyty...

Obracam twarz do słoneczników.
Formuję słowa.

Gwoźnica, 2012

Tu, w Niebylcu

Bywali tu w jedynych butach i biedzie
ciągnąc troski o byt jak zwierzęta na targ.
Byli tu, nosili chałaty
i zanosili modły w bożnicy tuż obok kościoła
(o rzut sercem dzwonu?).

Spotykali się tu na skrzyżowaniu pragnień:
kura za koszulę,
koń za pług,
buty za ciele,
miska za jabłka...
Szewcy i siewcy, oracze i krawcy
bruzdami w ziemi i ściegiem w płótnie znacząc swój czas.

Na skrzyżowaniu dróg bywali tu
ci już niebyli w splątaniu naszej pamięci.

Dziś z ostatnich chałup opada niebieski tynk,
mimo starych domów sadzą nowe róże.

W bibliotece – dawnym domu ludu Księgi
na nowych wciąż ludzi czekają w książkach słowa.
Czasem pomiędzy stronami, między słowami
zaschnięty jak krew rdzawy płatek róży.

Na skrzyżowaniu wzgórz
dalej kochają, marzą i płaczą
i cieszą się ludzie tworząc swój czas.

Na skrzyżowaniu chmur.

Emigranci

Ruszali
z zabitej pagórkami nieurodzajnej doliny
do Ameryki,
z bezdroży
za zbożem.

Za chlebem przez Hamburg, Antwerpię, Bremen
mniej znane im niż Jeruzalem
z ich drewnianego kościółka.

Sfalowany jak ziemia rodzinna ocean
kołysał,
błyskał jak łany zbóż na wietrze,
jak pustynia – przerażał.

Z nabranym ubogim dobytkiem dla mizernej pewności;
piętrzył się potem buro na brzegu Nowego Świata.
Oni czekali na selekcję na Ellis Island,
wśród nich mój dziad Józef.
Czy o atakujących ocean, jak wezbrane fale ziemi,
gmachach Njujorku
mówił memu ojcu
gdy powrócił na ojcowiznę?

Dziś moja córka wylatuje...
i o tym samym świetle ląduje
w San Francisco
(hiszpańscy zdobywcy nadali imię skromnego sługi temu miejscu).

Czy pokorni oracze nazwali jakiś skrawek tamtej ziemi
znanym im jak jabłoń koło chałupy
słowem?